

Warszawa, dnia 9 sierpnia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1040/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: Sędzia Justyna Dołhy

protokolant: protokolant sądowy- stażysta Aleksander Wawer

przy udziale prokuratora: Agaty Stawiarz

po rozpoznaniu dnia 9 sierpnia 2019 r. w Warszawie

sprawy oskarżonego M. K. syna T. i D. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwa z art. 288 § 1 kk, art. 190 § 1 kk, art. 193 § 1 kk, art. 217 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi- Południe w Warszawie

z dnia 26 kwietnia 2018 r. sygn. akt III K 300/17

1. zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że:

- uchyla rozstrzygnięcie z punktu 1 części dyspozytywnej i w tej części sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie do ponownego rozpoznania,

- w pkt. 3 części dyspozytywnej zmniejsza wysokość orzeczonego obowiązku naprawienia szkody do kwoty 1000,04 zł,

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

3. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie na rzecz radcy prawnego W. P. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu oskarżonego w instancji odwoławczej oraz podatek VAT,

4. zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych w II instancji, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1040/18

## UZASADNIENIE

Analizując zaskarżone orzeczenie przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacjach zarówno oskarżyciela publicznego jak i obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy podzielił w części stanowiska skarżących.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów postawionych w apelacji prokuratora stwierdzić należy, że na uwzględnienie zasługiwał jedynie zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania w postaci art. 49 § 1 kpk i umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 kpk w odniesieniu do czynu z pkt. I aktu oskarżenia z art. 288 § 1 kk. W całości należy podzielić argumentację przedstawioną w uzasadnieniu apelacji popartą stanowiskiem judykatury, z którego wynika, że wniosek o ściganie sprawcy czynu z art. 288 § 1 kk może złożyć nie tylko właściciel

rzeczy, ale i jej posiadacz. Właściciel rzeczy składając wniosek działa bowiem w zakresie swojego prawa własności zaś posiadacz w zakresie swojego fizycznego władztwa nad rzeczą. Należy zauważyć, że odmienne ujęcie tej problematyki prowadziło do pozbawienia posiadacza możliwości dochodzenia swoich praw w sytuacji, gdyby właściciel rzeczy z różnych względów nie chciał wykonywać swoich uprawnień. W niniejszej sprawie wniosek J. D. pokrzywdzonej czynem z art. 288 § 1 kk należy uznać za w pełni prawidłowo złożony i skutkujący koniecznością przeprowadzenia postępowania karnego w tym zakresie, bowiem pokrzywdzona nie cofnęła go skutecznie przed Sądem. Należy również zauważyć, że z zeznań J. D. jak i właściciela rzeczy H. S. wynika, że najemcy wpłacają mu kaucję w wysokości miesięcznego czynszu na poczet ewentualnych szkód w mieniu jak i odpowiadają za te szkody, zaś fakt, iż przed Sądem H. S. stwierdził, że szkody zostały naprawione i są niewielkie, zaś on od nikogo nie żądał naprawienia ich nie świadczy jeszcze o tym, że nie będzie się domagał tego od J. D., a zatem posiadacz rzeczy ma realny interes w dochodzeniu swoich uprawnień jako osoba pokrzywdzona czynem z art. 288 § 1 kk.

Z uwagi na powyższe wyrok w zaskarżonej części podlegał uchyleniu co do rozstrzygnięcia z pkt. 1 jego części dyspozytywnej i w tej części tj. co do czynu z art. 288 § 1 kk zarzuconego oskarżonemu w pkt. I aktu oskarżenia sprawa będzie podlegała ponownemu rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy, zgodnie z art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 454 § 1 kpk. Z uwagi na uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania tylko w zakresie czynu z pkt. I aktu oskarżenia Sąd Rejonowy zobowiązany będzie do przeprowadzenia postępowania dowodowego tylko w zakresie tego zarzutu i wyjaśnienia również wartości wskazanych w nim rzeczy.

Na uwzględnienie zasługiwał również zarzut sformułowany w apelacji obrońcy, a dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 46 § 1 kk. Początkowo radca prawny (...) szkodę określił na 1000,04 zł (k. 64, 93), potem przy składaniu pisemnego wniosku opartego na art. 46 § 1 kk również wskazał tę wartość (k. 161), dopiero później została dołączona kopia faktury na kwotę 1701,68 zł (k. 193). Należy jednak zauważyć, że Sąd Rejonowy przypisał oskarżonemu czyn w niezmienionym opisie z aktu oskarżenia, a więc określając straty na łączną kwotę 1000,04 zł. Nie mógł więc zasądzić na podstawie art. 46 § 1 kk na rzecz pokrzywdzonego kwoty większej niż przyjęta wartość szkody w występkę przypisanym oskarżonemu. Dlatego też w tej części wyrok podlegał zmianie poprzez zmniejszenie wysokości orzeczonego obowiązku naprawienia szkody do kwoty 1000,04 zł z uwagi na wniesienie apelacji w tym zakresie na korzyść oskarżonego.

Nie można natomiast podzielić trafności pozostałych zarzutów sformułowanych w obu apelacjach. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego w sposób wszechstronny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy ocenił materiał dowodowy w sposób kompleksowy, odnosząc się do wszystkich zgromadzonych i przeprowadzonych w toku rozprawy dowodów. Sąd wywiódł prawidłowy wniosek w przedmiocie winy oskarżonego, brak również podstaw do zakwestionowania wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary. Trzeba zarazem podkreślić, iż Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie w sposób wyczerpujący, dążąc do pełnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym skrupulatnie weryfikując linię obrony oskarżonego. Stanowisko skarżącego sprowadza się w istocie rzeczy do polemiki z przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji oceną dowodów i wyprowadzonymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi, polemiki opartej na wybiórczym podejściu do ujawnionych okoliczności sprawy i rozpatrywaniu poszczególnych faktów w oderwaniu od pozostałych.

Jak wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie, przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3.09.1998 r. sygn. V KKN 104/98 – Prokuratura i Prawo rok

1999, nr 2, poz. 6; a także wyrok SA w Łodzi z 20.03.2002 r. sygn. II AKa 49/02 – Prokuratura i Prawo rok 2004, nr 6, poz. 29). Wszystkim tym wymogom Sąd Rejonowy sprostał.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skutkujący wpływem na treść rozstrzygnięcia jest trafny wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania oraz gdy błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych nie może się przy tym sprowadzać do samego tylko zakwestionowania stanowiska sądu czy też do samej tylko nieuzasadnionej właściwą oceną dowodów polemiki z ustaleniami sądu, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu odnośnie do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu, nie może natomiast prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 grudnia 2014 r. w sprawie II Ka 192/14).

Odnosząc się do apelacji prokuratora w zakresie uniewinnienia oskarżonego od popełnienia występku opisanego w pkt. VII aktu oskarżenia stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił zeznania E. K. na tle okoliczności niniejszej sprawy oraz pozostałych dowodów zasadnie uznając, że groźby kierowane przez oskarżonego nie wywołały skutku w postaci wzbudzenia uzasadnionej obawy ich spełnienia u pokrzywdzonej. Tę ocenę należy w pełni podzielić, bowiem E. K. o zachowaniach oskarżonego nie zawiadomiła od razu Policji, a uczyniła to niejako przy okazji zdarzeń z dnia 22 lutego 2017 r., jak i podkreślała, że jako jedna z nielicznych w kamienicy nie obawiała się zwrócić uwagi oskarżonemu. Z zeznań J. D. wynika ponadto, że E. K. miała negatywny stosunek do oskarżonego i powtarzała, że go usadzi. W zakresie obaw E. K. słusznie więc Sąd I instancji uznał, że nie można ich uznać za uzasadnione oraz, że zachowanie oskarżonego spowodowało, że E. K. potraktowała groźbę poważnie i uznała jej spełnienie za rzeczywiście możliwe.

Nie można podzielić zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy, a dotyczących błędnej oceny materiału dowodowego w zakresie przypisanych oskarżonemu występku. Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku dokonał oceny całokształtu materiału dowodowego nie naruszając treści art. 7 kpk. Słusznie Sąd I instancji podkreślił, że zdarzenie przebiegało dynamicznie, jednak zeznania J. D. i K. K. (1) były spójne i konsekwentne, zaś pewne nieścisłości w nich wynikały z dynamiki zdarzenia i upływu czasu. Trafnie również Sąd Rejonowy zaakcentował ich szczerłość i obiektywizm, ponieważ pokrzywdzeni nie starali się nadmiernie obciążać oskarżonego, a wprost przeciwnie tłumaczyli jego zachowanie i to na podstawie ich depozycji Sąd I instancji uniewinnił oskarżonego od zarzutu popełnienia występku na szkodę ich dziecka K. K. (2). Sąd Rejonowy zasadnie też wskazał w pisemnym uzasadnieniu wyroku korelację dowodów z zeznań tych osób z innymi dowodami, tj. zeznaniami E. K., która słyszała jak pokrzywdzona krzyczała wzywając aby oskarżony opuścił ich mieszkanie, zeznaniami M. D. i E. C., które widziały następnego dnia u J. D. podbite oko jak i fotografiami pokrzywdzonych znajdującymi się w aktach sprawy. Okoliczność, iż w niniejszej sprawie funkcjonariusze Policji nie odnotowali zgłoszenia przez pokrzywdzonych naruszenia miru domowego czy obrażeń ciała nie powoduje automatycznego przyjęcia, że fakty te nie zaistniały. Należy zauważyć, że na skutek zachowania oskarżonego interwencja podjęta przez Policję zakończyła się ratowaniem życia oskarżonego, była dynamiczna, a na miejsce przyjechała nawet Straż Pożarna, trudno więc wymagać, aby funkcjonariusze Policji odnotowali każdy jej szczegół. Niemniej jednak kwestia obrażeń ciała J. D. została odnotowana chociażby w protokole jej przesłuchania przez funkcjonariusza przeprowadzającego tę czynność, a obrażenia pokrzywdzonych zostały dodatkowo sfotografowane jak i wynikają z zeznań wskazanych wyżej świadków. W tym stanie rzeczy fakt, iż w niniejszej sprawie nie można było uzyskać opinii biegłego co do rodzaju i charakteru obrażeń spowodował przyjęcie wypełnienia przez oskarżonego znamion występku z art. 217 § 1 kk. Mając na uwadze fakt, iż obrażenia ciała doznane na skutek działania oskarżonego przez pokrzywdzonych były niewielkie, bowiem nie udali się oni nawet po pomoc lekarską, ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie były jasne i trafne. Nie można również podzielić uwag skarżącego dotyczących występku z art. 190 § 1 kk popełnionego przez oskarżonego na szkodę J. D. i K. K. (1) ponieważ Sąd Rejonowy w sposób rzetelny i trafny odniósł się do tej kwestii, a ocenę w tym zakresie należy w pełni podzielić. Mając na uwadze agresywne zachowanie oskarżonego towarzyszące w dniu 22 lutego 2017 r. wypowiedanym groźbom, skierowane przeciwko mieniu i zdrowiu pokrzywdzonych, uznać z całą stanowczością należy, że ich obawy co do spełnienia groźb były jak najbardziej uzasadnione. Odnośnie natomiast popełnienia przez oskarżonego czynu z art.

288 § 1 kk na szkodę (...) stwierdzić należy, że zarzut sformułowany w apelacji jest zupełnie nietrafny, ponieważ sam oskarżony przyznał się do uszkodzenia radiowozu zaś przyjęta w zarzucie i tym samym w opisie czynu przypisanego przez Sąd Rejonowy oskarżonemu kwota 1000,04 zł mieści się w kwocie straty wskazanej w złożonej fakturze.

Odnośnie sformułowanego w apelacji obrońcy zarzutu dotyczącego rażącej surowości kary stwierdzić należy, że jest on zasadny wtedy, gdy kara wprawdzie mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności dotyczących sądowego ich wymiaru określonych w art. 53–56 kk. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2017 II KK 156/17). Zarzut rażącej niewspółmierności kary może być zasadny tylko wtedy, gdy jego autor wskaże na nowe okoliczności, które są istotne dla wymiaru kary, a nie zostały ustalone przez Sąd I instancji, względnie wykaże, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara nie uwzględnia w stopniu dostatecznym.

Sąd Rejonowy wymierzając karę oskarżonemu w sposób jasny i niebudzący wątpliwości wskazał w uzasadnieniu orzeczenia jakie okoliczności obciążające, a jakie łagodzące wziął pod uwagę. Należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, iż uprzednia karalność oskarżonego stanowi istotną okoliczność obciążającą. Rację ma również Sąd wskazując na wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu przestępstw. Okolicznością, którą Sąd Rejonowy zasadnie poczytał na korzyść oskarżonego jest chęć dobrowolnego poddania się karze przez oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe, wbrew twierdzeniom skarżącego, uznać należy, że Sąd Rejonowy karę ukształtował w sposób bezsprzecznie umiarkowany, wręcz należy uznać ją jako zdecydowanie łagodną, uwzględniając granice zagrożenia karą za przypisane mu przestępstwa jak również cele kary w zakresie prewencji szczególnej jak i ogólnej. Wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej stałoby zdecydowanie w sprzeczności z dyrektywami wymiaru kary.

Uwzględniając sytuację materialną oskarżonego sąd odwoławczy zwolnił go od uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa oraz na wniosek obrońcy z urzędu zasądził na jego rzecz od Skarbu Państwa kwotę 516,60 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę w instancji odwoławczej wraz z podatkiem od towarów i usług.

SSR del. Justyna Dolhy